



WALDEMAR FURMANEK

Ewolucja problematyki badań Pana doktora Antoniego Zająca (w dniu nadania Jego imienia Pracowni Dydaktyki Ogólnej)

Evolution of problems of research of Ph.D Antoni Zajęc (On the day to give his name of General Teaching Laboratory)

Profesor zwyczajny doktor habilitowany, Uniwersytet Rzeszowski, Katedra Pedagogiki Pracy i Andragogiki, Polska

Streszczenie

W artykule przedstawiona została droga rozwoju naukowego i praktycznej działalności dydaktycznej dr. A. Zająca, którego imieniem w dniu 14 marca nazwano Pracownię Dydaktyki Ogólnej na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Słowa kluczowe: techniczne środki kształcenia, dydaktyka szkoły wyższej, przemiany oświaty.

Abstract

The article presents the way of scientific and practical teaching activities Ph. D A. Zajęc, whose name on March 14 called of General Teaching Laboratory at the Faculty of Education at the University of Rzeszow.

Key words: technical means of education, teaching in higher college, the transformation of education.

Wstęp

Dziś, 14 marca, rocznica urodzin śp. Antoniego Zająca, a jednocześnie dzień wspomnienia naszego Przyjaciela, Kolegi, współpracownika, z racji nadania Jego imienia jednej z sal Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jak wiemy, nie jest to sala przypadkowo wybrana.

To jest ważne wydarzenie, bo jest to potwierdzenie naszej pamięci o Osobie i dziele A. Zająca. To jest uroczystość często obecna w kulturze uniwersyteckiej i dobrze wpisująca się w system zwyczajów akademickich ciągle rozbudowanych w naszym Uniwersytecie.

W swojej refleksji pragnę zatrzymać się nad ukazaniem drogi, jaką przebył Antoni Zajęc w poszukiwaniu własnej tożsamości naukowej, człowieka i badacza akademickiego. Długa była droga Jego aktywności akademickiej, którą rozpoczął w roku 1971.

Pierwszy etap poszukiwań tożsamości nauczyciela akademickiego

Charakterystyczną cechą tego okresu życia i pracy młodej osoby na stanowisku asystenta stażysty, asystenta i starszego asystenta było (i zapewne jest jeszcze) przewyciężanie trudności okresu adaptacji zawodowej. W tym przypadku trudności piętrzą się z uwagi na konieczność znalezienia optymalnych relacji pomiędzy wymaganiami wynikającymi z przydzielonych zajęć dydaktycznych, procesami samodzielnego studiowania i przewyciężania trudności socjalno-ekonomicznych.

Dr A. Zając w pierwszym okresie swojej pracy badawczej – pomijając zajęcia dydaktyczne – nadzieje swoje pokładał w znalezieniu metod wspomaganie przez technikę procesów dydaktycznych. Z jednej strony było to nauczanie programowane wymagające odpowiedniego instrumentarium, z drugiej zaś instrumentalizacja procesów kontroli i oceny osiągnięć studentów i uczniów. Potwierdzają ten nurt poszukiwań publikacje z tego okresu aktywności zawodowej.

Poszukiwanie szerszego niż rzeszowskie środowiska naukowego w Polsce adekwatnego do swoich zainteresowań to drugie zadanie okresu pracy na stanowisku asystenta. Pamiętam ten czas poszukiwań:

- w Krakowie, gdzie pracował doc. dr Eustachy Berezowski, który interesował się grammi dydaktycznymi i maszynami egzaminacyjnymi (doktorat 1979);
- w Lublinie, gdzie aktywnie pracował w zakresie TSK doc. dr inż. Jacek Orzechowski (Politechnika Lubelska i AR),
- w Poznaniu, gdzie powstało ogólnopolskie seminarium naukowe pod kierownictwem prof. dr. hab. Leona Lei.

Profesor L. Leja (zmarł 18 stycznia 1997 r.) był promotorem 49 rozpraw doktorskich, patronował licznym habilitacjom, napisał wiele recenzji profesorskich. Pod Jego opieką kształtowały się i wyrosły takie Osoby, jak profesorowie Kazimierz Denek, Wojciech Strykowski, Wojciech Skrzydlewski, Jak Grzesiak, Kazimierz Wenta, Eugeniusz Kameduła, E. Piotrowski i wielu innych. W prowadzonym seminarium aktywnie uczestniczyli liczni pedagodzy, nie tylko z UAM, lecz i z innych uniwersytetów.

Początki poszukiwań własnej tożsamości. Poszukiwanie Mistrza

Zatrzymuję się dzisiaj na tej problematyce widzianej przez pryzmat określania tematyki poszukiwań i badań własnych prowadzonych przez A. Zającą; przez pryzmat Jego dążeń do określenia własnego miejsca w badaniach pedagogicznych, a szerzej w naukach pedagogicznych. W konwencji metodologii nauk pedagogicznych mówimy o dążeniu do określenia własnej tożsamości merytorycznej i metodologicznej. Nie będę rozwijał na tym spotkaniu tego interesującego wątku. Pragnę tylko zauważyć, iż jest to kwestia zawsze niezmiernie ważna osobowo i instytucjonalnie. Jednocześnie wpisuje się ona wyraziście w szeroko rozumiany dyskurs naukowy dotyczący konieczności dookreślenia tożsamości pedagogiki jako systemu nauk i praktyki wychowania.

W dążeniach do skryształowania tożsamości merytorycznej bez wątpienia znaczącą rolę wypełniło uczestnictwo A. Zająca w seminarium doktorskim, jakie prowadził w czasie swojej działalności w UAM profesor L. Leja. Były to bardzo liczne spotkania gromadzące ludzi niemal z całej Polski, wszystkich tych, których interesowała problematyka kierunków rozwoju i unowocześniania polskiej edukacji i polskiej pedagogiki.

Osoba profesora Lei w rozwoju naukowym A. Zająca była wyjątkowo znacząca. Wpływ tego Opiekuna Naukowego, Mistrza, Nauczyciela i Wychowawcy na wszystko, co czynił w swojej działalności dr A. Zajęc, ujawnia się nie tylko w ukierunkowaniu własnych penetracji naukowych, ale także w działalności pedagogicznej i organizacyjnej, w Jego codziennym postępowaniu zarówno na Uczelni, jak i poza nią. Sądzę, że przede wszystkim dr Bożena Zajęc mogłaby na ten temat powiedzieć znacznie więcej.

Dla zrozumienia drogi ewolucji problematyki badań, jaką przeszedł dr A. Zajęc, trzeba się zatrzymać na charakterystyce Osoby i prac profesora Leona Lei.

Leon Leja zmarł 18 stycznia 1997 r. w wieku 83 lat. Twórczość naukowa profesora Lei była bardzo różnorodna. Można w niej wyróżnić wiele nurtów i wątków. Dokonując jednak daleko idącej syntezy, trzy z kierunków jego badań zasługują na szczególną uwagę.

Najsilniejszy kierunek zainteresowań naukowych profesora Lei dotyczył technologii kształcenia. I właśnie ten nurt badań i poszukiwań był szczególnym obiektem zainteresowań A. Zająca.

Leon Leja w roku 1966 na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza utworzył pierwszy w Polsce Międzywydziałowy Zakład Nowych Technik Nauczania, który szybko został przekształcony w Instytut Nowych Technik Kształcenia. I ten wzorzec organizacji struktur akademickich A. Zajęc przenosił na teren WSP w Rzeszowie.

Leon Leja to twórca i redaktor naczelnego pisma „Neodidagmata”, które zyskało renomę międzynarodową, trafiając do 120 ośrodków naukowych na całym świecie. W intencji Twórcy „Neodidagmata” miała służyć przede wszystkim modernizacji procesów kształcenia i wychowania oraz podnoszeniu ich jakości. Ze względu na ogromną złożoność tych procesów preferowano w tej publikacji opracowania o charakterze interdyscyplinarnym i innowacyjnym. „Neodidagmata” stała się też rocznikiem otwartym na to, co nowe i postępowe w naukach pedagogicznych, a zwłaszcza technologii kształcenia i pedagogice medialnej.

Nie jest więc przypadkiem, że dr A. Zajęc włączył się aktywnie w prace nad przygotowaniem wielu numerów tego czasopisma. W nim także publikował kilka znaczących dla Jego dorobku tekstów.

Trzy nurty działalności naukowej Profesora L. Lei warto podkreślić: 1) oryginalna humanistycznie zorientowana technologia kształcenia; 2) koncepcja kształcenia multimedialnego, w tym modelowych rozwiązań w zakresie infrastruktury dydaktycznej i mediów; 3) dydaktyka szkoły wyższej.

Dla wskazania równoległości poszukiwań tożsamości merytorycznej A. Zająca warto po kilka zdań powiedzieć o kierunkach badań prowadzonych pod naukową opieką Profesora L. Lei.

Oryginalność polskiej szkoły technologii kształcenia wyraża się zarówno w rozumieniu tego terminu, jak i w przesłankach teoretycznych i rozwiązaniach metodycznych dotyczących nauczania i uczenia się. Jeżeli technologię kształcenia na świecie, zwłaszcza w Ameryce, rozumiano najczęściej jako wspomaganie procesu kształcenia urządzeniami technicznymi i rozwijano ją zdecydowanie na przesłankach behawioryzmu, to technologia kształcenia w ujęciu Profesora Lei oparta została na założeniach psychologii poznawczej i zorientowana była od początku humanistycznie.

Nie mieściło się w koncepcjach Profesora Lei techniczne traktowanie ucznia czy studenta jako „obrabianego” przedmiotu. Jego dziełem jest technologia personalistyczna traktująca ucznia jako aktywny podmiot, a nauczyciela jako inspiratora i organizatora procesu uczenia się wspomagającego rozwój wychowanka. W systemie dydaktycznym Profesora Lei media nie zastępują nauczyciela, lecz rozszerzają pole poznawcze uczniów, dostarczają emocji i wzruszeń, wspomagają motywacyjnie proces komunikowania.

Zaproponowana przez prof. Leję definicja technologii kształcenia została przyjęta przez konferencję UNESCO obradującą w 1970 r. w Genewie i stała się znaczącym wkładem Polski, a zwłaszcza środowiska poznańskiego, w kreowanie tej nowej dyscypliny edukacyjnej w świecie.

Prof. Leja stworzył teoretyczne podwaliny różnych koncepcji kształcenia multimedialnego, które stały się dzisiaj głównym paradygmatem technologii kształcenia na świecie. Stworzone przez Profesora projekty modelowych rozwiązań w zakresie infrastruktury dydaktycznej i mediów, rozwijane później przez jego uczniów, są nowatorskie i oryginalne. Dotyczy to zwłaszcza filmu dydaktycznego (rozwijał tę koncepcję W. Strykowski) i wykładu telewizyjnego oraz nowego podręcznika nazwanego podręcznikiem audiowizualnym lub kompleksowo obudowanym (rozwijał ją J. Skrzypczak).

Trzeci ważny kierunek w twórczości naukowej Profesora Lei dotyczył problematyki z zakresu dydaktyki szkoły wyższej, zwłaszcza modernizacji procesu kształcenia w uczelni. Myślą przewodnią poszukiwań i prac badawczych w tej dziedzinie była teza Profesora, iż „efektywność kształcenia jest funkcją wielości form, metod i środków dydaktycznych”. Nauczyciel akademicki powinien być nade wszystko animatorem i organizatorem pracy samokształceniowej studentów. Jego główne zadanie to kształtowanie zainteresowań i motywacji poznawczej studentów.

Dr A. Zajac, korzystając z dorobku swoich Mistrzów, przede wszystkim poszukiwał swojej dla siebie, własnej problematyki badań. Jego droga dochodzenia do własnego systemu problematyki badań może służyć nam za przykład ilustrujący trudy dochodzenia do tożsamości naukowej pedagoga mieszkającego i pracującego w Rzeszowie.

Krótko prześledźmy tę drogę w kontekście Jego publikacji, jakie ukazywały się w poszczególnych latach działalności.

Przygotowanie dysertacji doktorskiej

Jednym z ważnych owoców tego uczestnictwa było przygotowanie i obrona w 1979 r. pracy doktorskiej na Wydziale Pedagogicznym UAM w Poznaniu. Dysertację przygotował pod kierunkiem profesora Leona Lei.

Aktywne uczestnictwo w seminarium kierowanym przez profesora Leję, kontakt z wieloma znaczącymi dla polskiej pedagogiki osobami zaowocowały odpowiednimi publikacjami z tej problematyki, ale przede wszystkim przygotowaniem i obroną pracy doktorskiej w roku 1979.

Tematem pracy był *Model maszyny egzaminacyjnej jako narzędzia efektywnej kontroli i oceny wiedzy uczniów*. Promotorem był oczywiście prof. L. Leja, recenzentami zaś: profesorowie Waław Strykowski i Józef Skrzypczak.

Istota pracy była związana z wówczas bardzo mocno eksplorowaną problematyką technicznego wspomaganie procesu uczenia się, a w tym procesie kontroli i oceny osiągnięć uczniów.

O jakości proponowanych w pracy doktorskiej rozwiązań świadczyć może to, że były one wykorzystane we wniosku o zabezpieczenie patentowe wzoru użytkowego, które zostało przyznane decyzją Urzędu Patentowego z 30 września 1981 r. Ponadto w ramach dalszych prac nad proponowanym urządzeniem opracowano także dwa zgłoszenia patentowe (6 lutego 1979 r. oraz 8 stycznia 1980 r.).

Profesor Kazimierz Denek kilkakrotnie powracał do obrony pracy doktorskiej A. Zajęca. W swoich wspomnieniach napisał: „Maszyna była skonstruowana przez Autora rozprawy. Największym walorem pracy nad nią ujawnionym w czasie obrony była rzetelność poszukiwań naukowo-badawczych. Publiczna dyskusja nad tezami dysertacji stała na wysokim poziomie. Doktorant dowiódł w niej, że nieobca jest mu umiejętność prowadzenia dyskursu naukowego bazującego na kreatywności, odwadze oraz szerokim kontekście znajomości literatury i przemysłań własnych. Wykazał się biegłością interpretacji wyników, bez niedomówień, pustych fajerwerków, z jasnym, przejrzystym, popartym egzemplifikacjami wywo-dem. To sztuka erudycji, ale i dystansu oraz pokory wobec literatury przedmiotu”.

Śledząc kolejne publikacje dr. A. Zajęca, znajdujemy pełne potwierdzenie tej opinii.

Retrospektywne spojrzenie na efekty poszukiwań tożsamości naukowej

Dla potrzeb dzisiejszego wystąpienia uwagę swoją koncentruję na opracowaniach książkowych i opublikowanych artykułach naukowych. Obejmując uogólnioną refleksją te dzieła, można wskazać na następujące zespoły podejmowanych przez dr. A. Zajęca problemów:

- środków dydaktycznych, w tym technicznych środków kształcenia,
- metodyki doksztalcenia i doskonalenia zawodowego,
- dydaktyki szkoły wyższej,
- media w oświacie i kulturze,
- przemiany oświatowe w kontekście przemian cywilizacyjnych.

W bogatym dorobku dr. A. Zająca należy odnotować 31 monografii, prac zbiorowych i skryptów, 216 artykułów naukowych, 3 patenty, 13 opublikowanych recenzji książek naukowych oraz 43 recenzje prac kwalifikacyjnych i ekspertyz opracowanych dla MEN. Można w uproszczeniu powiedzieć, że te 34 lata aktywności zawodowej dopełnia łącznie 306 przygotowanych prac.

Ten ostatni krąg problemów stał się dla A. Zająca szczególnym obiektem zainteresowań naukowych. Poświęcił tej problematyce blisko 40 artykułów oraz dwie monografie. Z tego powodu nieco szerzej omówię ten nurt badań A. Zająca. Jest to tym bardziej uzasadnione, gdyż w czasie swojej aktywności A. Zająca organizował cykl znanych ogólnopolskich konferencji naukowych pod wspólnym tytułem „Przemiany oświaty”. Łącznie odbyły się cztery edycje tej znakomitej konferencji. Gromadziły one bardzo wielu znaczących polskich pedagogów. Ich perfekcyjna organizacja była zasługą dr. A. Zająca. Czym zaowocowała ta tytaniczna praca? W moim odczuciu owocami tych konferencji były:

A. Publikacje naukowe pod redakcją A. Zająca, zawierające teksty przygotowane przez uczestników tych konferencji. Redaktorowi dały one bezpośredni wgląd w najbardziej aktualne warstwy problematyki pedagogiki polskiej.

B. Systematyczne kształtowanie własnej problematyki badań.

C. Poznanie środowiska pedagogów polskich, osobiste kontakty z bardzo wieloma aktywnymi badaczami.

Z perspektywy minionego czasu zauważamy, że już wówczas rodziły się koncepcje badań i studiów intensywnie prowadzonych przez A. Zająca w tej problematyce od roku 2002. Zainicjowała je publikacja *Okres przełomu cywilizacji przemysłowej – informacyjnej i biotechnologicznej* zamieszczona w pracy zbiorowej pod red. S. Juszczyka: *Edukacja medialna w społeczeństwie informacyjnym* (Toruń 2002).

Od technicznego spojrzenia na pedagogikę do humanistycznego i społecznego jej oglądu

Moje uwagi na temat ewolucji problematyki badań i poszukiwania własnej tożsamości skoncentruję ze zrozumiałych względów na dwóch ostatnich dziełach działalności dr. A. Zająca.

Jako pierwszą omówię książkę *Stan i znaczenie kapitału ludzkiego oraz społecznego w cywilizacji wiedzy*. Ta książka wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego w 2013 r. liczy 230 stron. Jej recenzentami byli profesorowie Krystyna Duraj-Nowakowa i Tadeusz Aleksander. W publikacji tej uwaga Autora skoncentrowana był na wskazaniu prawidłowości, że przemiany cywilizacyjne odzwierciedlają się poprzez zjawiska wpisywane w treść kapitału społecznego i kapitału ludzkiego. Dodajmy także pojęcie kapitału intelektualnego. Te trzy kategorie są reprezentatywne dla tzw. nowej ekonomii, w której odmiennie od ekonomii klasycznej postrzega się miejsce, rolę i funkcje człowieka w procesach pracy, ale także w innych podejmowanych przez człowieka formach działalności.

W mojej opinii wartością tej książki jest bez wątpienia fakt podjęcia próby reinterpretacji wymienionych pojęć z punktu widzenia pedagogiki współczesnej. Zjawiskiem bolesnym bowiem jest obserwowane od ponad 20 lat przenoszenie pojęć ekonomicznych do pedagogiki bez ich należytej interpretacji. Ta ekonomizacji pedagogiki jest odmianą nowomowy pedagogicznej, której należy wyraźnie i zdecydowanie przeciwdziałać. Każda więc praca podejmująca takie zadanie powinna być przez nas uważnie poznawana i oceniana.

Obok wymienionych pojęć Autor odnosi swoje rozważania i pogłębione studia analityczne do pojęcia cywilizacja wiedzy, a jak się często twierdzi – cywilizacja poinformowanego rozumu.

W wielu opublikowanych pracach A. Zając podejmował rozmaite wątki tej problematyki. W omawianej książce – jak zauważa to prof. T. Aleksander w swojej recenzji – dokonuje „charakterystyki całokształtu przemian cywilizacji, a następnie przydatności w warunkach tej cywilizacji dwóch ważnych zasobów: kapitał ludzki i kapitał społeczny”. Czy treść tej wysoko ocenianej pracy odpowiada na nurtujące nas pytania o kierunki przemian cywilizacyjnych i formułuje wystarczająco wyraziście wyzwania dla pedagogiki i edukacji przyszłości i szkoły jutra? Sam Autor w zakończeniu książki wyprzedzająco odpowiada na to pytanie. Odnosi się do niego także profesor K. Duraj-Nowakowa, stwierdzając, że „treści książki pobudza refleksyjną ich percepcję, zmobilizuje do zabrania głosu w tych żywotnych i aktualnych społecznie i pedagogicznie sprawach”.

Pedagogika społeczna i pedagogika pracy wobec przemian cywilizacyjnych

Omówiona w wielkim uproszczeniu książka jest treściowo ściśle zintegrowana z kolejną publikacją: *Pedagogika społeczna i pedagogika pracy wobec przemian cywilizacyjnych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego (Rzeszów 2014, ss. 406) dołożyło starań, aby strona edytorska i edycyjna tej książki był na wysokim poziomie. Ta publikacja była przygotowywana z myślą o przewodzie habilitacyjnym. To także podkreśla jej znaczenie dla omawianej tutaj kwestii.

W tytule drugiej monografii Autor zmieścił trzy podstawowe kategorie współcześnie szeroko obecne w pedagogice. Na tle przemian cywilizacyjnych ukazuje stan refleksji i badań podejmowanych w dwóch ściśle ze sobą współwystępujących dyscyplinach nauk pedagogicznych, jakimi są pedagogika społeczna i pedagogika pracy.

Podstawowy pytaniem, na które Autor poszukuje odpowiedzi, brzmi: Jak rozwijać społeczeństwo polskie w sytuacji stojących przed nim wyzwań pierwszej połowy XXI wieku?

A. Zając nie zapomina o tym, że w naukach pedagogicznych szczególną wrażliwość należy koncentrować na dotychczasowych osiągnięciach. Stąd odwołuje się do Norwidowskiej maksymy: „Aby mierzyć drogę przyszlą, trzeba wiedzieć, skąd się wyszło”.

By mierzyć drogę przyszłą rozwoju edukacji, trzeba wiedzieć, skąd się wyszło – trzeba budować przyszłość, korzystając z wiedzy i doświadczeń przeszłości. Maksyma uświadamia wielkie znaczenie, jakie ma nauka wyciągnięta z dokonań przeszłości dla rozumienia codzienności i budowania dobrej przyszłości.

Wyrazem dokumentującym znaczenie tej maksymy jest retrospektywna ocena rozwoju cywilizacji, jaką przeprowadza A. Zając w swoich publikacjach z tego zakresu, a także w dużej części omawianej monografii.

W treści książki odnajdujemy także przesłanie Adlaina Stevensona: „Możemy wytyczyć swoją drogę w przyszłość jasno i rozumnie tylko wtedy, kiedy znamy ścieżkę, która przywiodła nas ku teraźniejszości”.

Jakież to czynniki leżą u podstaw przemian cywilizacyjnych? Czy konieczne jest eksponowane przez A. Zająca odwołanie do greckiej mądrości i *paidei*, rzymskiego prawa i praworządności, chrześcijańskiej miłości Boga i bliźniego, średniowiecznej scholastyki, renesansowego humanizmu i nowoczesnych podstaw współczesnej nauki? Na ile musimy dziś, na początku XXI w., do tych idei sięgać? Czy może wystarczy odwołać się do aksjologicznego paradygmatu przemian cywilizacyjnych?

Nie czas i miejsce na omawianie i ocenę poszczególnych tez omawianych w książce. Nie mogę jednak pominąć tutaj jednego akapitu z recenzji profesora K. Denka dotyczącej metodologii. Wszak była to monografia o charakterze pracy kwalifikacyjnej. Oto wspomniany akapit: „Podejmując postawione problemy, wyszedł poza przyjęty w środowisku pedagogów obszar i przedmiot badań, jego punkt widzenia i analizowania. Do jego rozwiązania przyjął w pełni uzasadnione nowatorskie, transwersalne stanowisko metodologiczne, wzbogacone ujęciem pluradyscyplinarnym i interdyscyplinarnym oraz triangulacyjnym i systemologicznym postępowaniem badawczym. To ambitne wyzwanie wymagało żmudnych, wieloletnich i czasochłonnych studiów”.

Ten zapis jest dobrą ilustracją oceny poziomu metodologicznego wymienionej i omawianej tutaj książki.

Reasumując,

obydwie przywołane tutaj prace spleta jedna wspólna idea. Unowocześnienie pedagogiki wymaga odpowiedzi na dobrze odczytane i zrozumiane wyzwania cywilizacyjne. Dlaczego jednak Autor ukierunkował swoje badania na pedagogikę społeczną i na pedagogikę pracy? I na to pytanie także już we wstępach do obydwu książek znajdujemy jasną odpowiedź.

Świadczy ono pełnej rozwagi decyzji Autora co do ukształtowanej przez siebie i dla siebie siatki problemów badań własnych.

Dr Antoni Zając, nasz Kolega, Przyjaciół i Współpracownik, pozostanie w naszej pamięci jako człowiek świadomy swoich zadań i jako przykład osoby z uporem dążącej do ich realizacji.